

Kraków

**Ceny prenumeraty
we Lwowie**

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5.00
z dostawą do domu . . . zł. 6.10

na prowincji

z przesyłką poczt. . . zł. 6.10
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **25 gr.**

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/8 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nek. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paskiw tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne u 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach prenumeraty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 11155. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Wielkie zwycięstwo hitlerowców.

Koalicja wejmarska bez większości w Prusiech. Komuniści języczkiem u wagi.

Berlin, 24 kwietnia. (PAT) Noc przedwyborcza zarówno w Berlinie jak i na prowincji obfitowała w szereg krwawych zażęć.

Dziś miały miejsce w Berlinie krwa we starcia, w czasie których jeden hitlerowiec został zabity.

We Wrocławiu kilkanaście osób zostało rannych.

Berlin, 24 kwietnia. (PAT) Już od wczesnego ranka panuje na ulicach Berlina ożywiony ruch. W dzielnicy robotniczej, gdzie w czasie głosowania na prezydenta Rzeszy, powiewały komunistyczne flagi, dziś wiszą hitlerowskie sztandary. Frekwencja głosujących do sejmu pruskiego jest duża.

Berlin, 24 kwietnia. (PAT) Wczoraj w Duisburgu Hamborn w wyniku bójki kilkanaście osób odniosło obrażenia, zaś 14 ciężko rannych umieszczono w szpitalu. Jeden hitlerowiec został zabity.

Krwawe zaburzenia wydarzyły się w Gliwicach i Mikuliszycach.

Berlin, 24 kwietnia. (PAT) Przebieg głosowania w Bawarii był zupełnie spokojny. Frekwencja głosujących jest większa niż w Prusiech.

Udział głosujących w Wuertembergii był bardzo słaby.

Wyniki wyborów

DO SEJMU PRUSKIEGO.

Berlin, 24 kwietnia, godz. 24. (PAT) Biuro Wolffa ogłasza wyniki obliczeń głosów do godz. 24.

Ogółem oddano głosów 22,402,844. socjal. dem. otrzymali 4,674,943 — przypuszczalnie 91 mandatów,

niem. narod.	1,524,936	(30 m.)
centrum	3,374,441	(67 m.)
komuniści	2,819,602	(56 m.)
partja praw ludu	44,229	(— m.)
partja gospodar.	191,021	(3 m.)
Landvolk	176,021	(3 m.)
młoda prawica	51,801	(1 m.)
niem. part. państw.	332,441	(6 m.)
narod. socjal.	8,008,219	(161 m.)
chrześc. socjal.	255,066	(5 m.)
inne	618,604	(5 m.)

W PRUSACH WSCHODNICH.

Królewiec, 24 kwietnia. (PAT) Dotychczasowe wyniki wyborów w Prusach Wschodnich są następujące (w nawiasach podajemy liczbę głosów, uzyskanych w poprzednich wyborach):

socjaliści otrzymali	250,866	(221,886)
niem. narodowi	107,771	(265,654)
centrum	85,190	(82,982)
komuniści	102,324	(124,758)
niem. str. ludowe	16,450	(56,842)

WYKUP LINJI KOLEJOWEJ LWÓW-CZERNIOWCE.

Bukareszt, 24 kwietnia. (PAT) Parlament rumuński uchwalił en bloc ustawę w sprawie wykupu przez rząd rumuński części linii kolejowej Lwów-Czerniowce, która należy dotąd do konsorcjum prywatnego.

hitlerowcy	515.445	(235.263)
chrześc. socjal.	19.718	(46.014)
polska partja lud.	3.694	(4.176)
Litwini	363	(666)
partja państwowa	13.160	(6.808)

W WUERTEMBERGII.

Berlin, 24 kwietnia. (PAT) Wobec wyników wyborów w Wuertembergii mandaty będą rozdzielone następująco: socjal. dem. 14, centrum 17, zw. chłop. 9, dem. 4, komuniści 7, niem. nar. 3, chrześc. socjal. 3, hitlerowcy 23. — Sejm liczy 80 posłów.

POLACY NIE UZYSKALI MANDATU W SEJMIE PRUSKIM.

Berlin, 24 kwietnia. (PAT) Biuro Wolffa ogłasza nast. oficjalny komunikat:

Wobec uzyskania przez Polaków na Śląsku zaledwie 28,043 głosów na listę Pol. Kat. Lud., Polacy nie uzyskali mandatu do sejmu pruskiego.

W stosunku do ostatnich wyborów liczba głosów polskich zmniejszyła się, gdyż w r. 1928 Polacy uzyskali 36,866 głosów.

Czy koalicja Hitlera z centrum możliwa.

BRAUN ZA WSPÓLPRACĄ NIEMIECKO - FRANCUSKĄ.

Berlin, 24 kwietnia. (PAT) Premier pruski Braun udzielił korespondentowi berlińskiemu Havasa wywiadu, w którym wyraża osobiste przekonanie, że poprawa sytuacji gospodarczej w Niemczech wpłynie na upadek ruchu hitlerowskiego. W obecnej chwili nie można jeszcze przewidzieć wyniku dzisiejszych wyborów, wynik ten bę-

dzie jednak miał wielki wpływ na politykę Rzeszy, przede wszystkim na politykę zagraniczną. Braun osobiście deklaruje się jako zwolennik przyszłej współpracy gospodarczej między Niemcami a Francją, nie wierzy zaś w możliwość utworzenia koalicji rządzącej centrowo-hitlerowskiej.

„Wyznanie wiary“ premiera Tardieu.

Paryż, 24 kwietnia. (PAT) Premier Tardieu zwrócił się do wyborców swego okręgu z odezwą, w której podaje swe wyznanie wiary politycznej.

Premier zaznacza, że podczas 6-ciolecia był on bądź członkiem rządu, bądź też stał na jego czele. Rachunek z tego okresu przedstawia się jasno: frank został uratowany przed katastrofą, długi zamortyzowane o przeszło 30 miliardów franków. Zagranica uznała dobrą administrację finansów francuskich, powierzając jej swe złoto w wysokości 50 miliardów franków. Francja broniona była z największym skutkiem przeciwko konsekwencjom kryzysu światowego. Liczba bezrobo-

tych nie przekroczyła 350.000 osób, podczas gdy w innych krajach dochodzi ona do trzech, sześciu, a nawet 10-ciu milionów ludzi.

Projekt ograniczenia i zredukowania zbrojeń, przedstawiony w Genewie 5 lutego b. r., jest najbardziej szczegółowym planem organizacji pokoju, jaki kiedykolwiek został przedstawiony Lidze Narodów. Z drugiej strony w r. 1930, kiedy Tardieu był premierem, uchwalono i rozpoczęto ochronę granic Francji, która będzie zakończona w r. 1934. Ze wszystkich budżetów świata, budżet Francji jest najmniej dotknięty deficytem.

Zjazd przeciwgruźliczy we Lwowie.

Lwów, 25 kwietnia.

Wczoraj odbył się we Lwowie II-gi Wojewódzki Zjazd Przeciwigruźliczy, urządzony z inicjatywy Woj. Tow. Przeciwigruźliczego. Zjazd był obeszny bardzo licznie. Obrady rozpoczęły się przy udziale delegata Pol. Związku Przeciwigruźliczego dr. Wierzeniewskiego z Warszawy. Do prezydium zaproszono dyr. Szpitala powsz. i prez. Izby lekarskiej dr. Pohorockiego, prof. dr. Gajewskiego i dr. Grzegorzewskiego.

Po złożeniu sprawozdania z Dni Przeciwigruźliczych w r. 1931/32, dr.

Legeżyński wygłosił wykład p. t. „50-lecie prątka Kocha“.

Następnie uczestnicy zjazdu zwiedzili urządzenia szpitala powszechnego, kliniki chorób wewnętrznych i zakład przeciwgruźliczy. Po obiedzie kontynuowano zjazd. Uczestnicy zjazdu zwiedzili też szpital żydowski.

Następnie dr. Meisels omówił zadania szpitala w zwalczaniu gruźlicy dziecięcej, primariusz dr. Pisek wygłosił wykład p. t. „40-lecie tuberkuliny Kocha“, a dr. Ungar „Gruźlica a kila płuc“

Pogłoski o ustąpieniu min. spraw zagranicznych Rzeszy.

Berlin, 24 kwietnia. (PAT) W kołach dyplomacji niemieckiej uchodzi za pewne, że w najbliższym czasie nastąpi zmiana na stanowisku ministra spraw zagr. Rzeszy. Według krążących pogłosek, stanowisko to przypadnie albo kandydatowi prez. Hindenburga — sekretarzowi stanu w urzędzie spraw zagr. von Buehlowi, albo ambasadorowi Nadolnemu.

Zakaz noszenia mundurów hitlerowskich w Gdańsku.

Berlin, 24 kwietnia. (PAT) Biuro Wolffa donosi z Gdańska, że kierownictwo organizacji hitlerowskiej postanowiło aż do odwołania zakazać noszenia mundurów przez członków tej organizacji w Gdańsku.

W przyszłym tygodniu mają się odbyć rokowania z senatem W. M. Gdańska.

Wybory do rady miejskiej w Wiedniu.

Wiedeń, 24 kwietnia. (PAT) Dziś odbyły się wybory do rady miejskiej w Wiedniu. Przy wyborach w r. 1927 z ogólnej liczby 120 mandatów socjaldemokraci uzyskali 78 mandatów, chrześc. jańsko-społeczni 40, wielkoniemcy 2 mandaty. Obecnie zredukowana została liczba mandatów ze 120 na 100. Socjaldemokraci otrzymali 66 mandatów, chrześc.-społ. 19, narod. socjal. 15, wielkoniemcy bez mandatu.

ODŁOŻENIE DYSKUSJI W SPRAWIE ROZBROJENIA?

Genewa, 24 kwietnia. (PAT) Według „Journal de Geneve“ i „Journal des Nations“ premier Tardieu i kanclerz Bruening są zgodni co do odłożenia do czasu ukończenia wyborów we Francji — dyskusji w sprawie rozbrojenia.

Jakie będą propozycje amerykańskie?

Paryż, 24 kwietnia. (PAT) Prasa francuska zaznacza, że propozycje amerykańskie zmierzają do drażliwego zagadnienia równości zbrojeń, które jest podstawą żądań Rzeszy niemieckiej.

HERRIOT BĘDZIE WALCZYĆ Z SOCJALISTAMI.

Paryż, 24 kwietnia. (PAT) Podczas rozmowy, udzielonej przez Herriota redaktorowi „Matin’a“, Herriot powiedział, że nie będzie starać się o pomoc socjalistów, nie wypowie im również wojny, ale będzie z nimi walczył.

ZAGRANICZNE WKŁADY SZYLINGOWE BĘDĄ ZWOLNIONE.

Wiedeń, 24 kwietnia. (PAT) Austriacki Bank Narodowy ogłasza, że zagraniczne wkłady szylingowe, złożone w bankach austriackich w czasie od 10 X do 31 XII 1931 r. będą zwolnione. Nastąpi także zwolnienie dalszych wkładów, złożonych od 1 I 1932 r.

Wiadomości bieżące

25
w dnia
1932

Poniedziałek

Marka Ew.
Jutro: Kłeta i Baz.
Wschód słońca 4 18
Zachód 18 51

TEATR WIELKI.

Wtorek 26 IV godz. 8 „Faust”.
Środa 26 IV godz. 7.30 „Czarne Ghetto”.
Czwartek 27 IV godz. 8 „Faust”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek 26 IV godz. 8 „Mezalijs”.
Środa 26 IV godz. 8 „Roxy”.
Czwartek 27 IV godz. 8 „Mezalijs”.

TEATR NCWÓŚCI

Wtorek 26 IV teatr nieczynny z powodu przedstawienia operowego.
Środa 27 IV godz. 8 „Lady Chic”.
Czwartek 28 IV teatr nieczynny z powodu przedstawienia operowego.
Piątek 29 IV godz. 8 „Lady Chic”.
Sobota 30 IV godz. 8 „Lady Chic”.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Jej ekscelencja miłość”.
CASINO: „C. k. rezerwista”.
CHIMERA: „Dixiana”.
GRAZYNA: „Kochanek o północy”.
KOPERNIK: „Przygoda miłosna i młodość na bezdrożu”.
LEW: „Wszystko dla dziewczynki”.
MARYSIENKA: „Przygoda miłosna i młodość na bezdrożu”.
MIRAŻ: „Dwaj malcy”.
OAZA: „Miłość w pustyni”.
PALACE: „Szanghaj Express”.
PAN: „Małżonek wbrew woli”.
PROMIEN: „Tryumf miłości”.
RAJ: „Ułani... ułani... chłopcy małowani”.
STYLOWE: „Nibelungi” oraz „Zemsta Brunhildy”.
SŁONCE: „Ostatni romans”.
UCIECHA: Ojca Czechowa, Schlettow. Jan Czechow „Trójka” oraz „Zemsta” George O'Brien.

— Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). W Salonach Towarzystwa otwarto przed tygodniem wystawę pośmiertną śp. Mieczysława Adama Wysockiego artysty-malarza o nieprzeciętnych zdolnościach twórczych, przedwcześnie niestety zmarłego. Wystawa obejmując znaczną część dorobku artystycznego śp. Wysockiego godną jest ze wszelki miar najwyższego zainteresowania i dokładnego zwiedzenia. Odrębną salę zajmują prace ostatnie p. Henryka Langermanna. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 popołudniu.

— Dodatek powieściowy odkładamy z powodów technicznych do jednego z najbliższych numerów w tym tygodniu.

— Z opery. „Faust” z „Nocą Walpurgii” powtórzoną będzie we wtorek dnia 26 bm. i w czwartek dnia 28 bm. Początek o godzinie 8-mej wiecz. Ceny od 1—5 zł

— Teatr Nowości. Rewja operetka „Lady Chic” powtórzoną zostanie dziś w poniedziałek o godz. 8-mej. Jutro we wtorek z powodu przedstawienia operowego teatr Nowości nieczynny. W środę „Lady Chic”.

— Temperatura we Lwowie w dniu 24 kwietnia br. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 728'27, temperatura +6'7, o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 727'78, temperatura +13'2, o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 726'71, temperatura +11'2.

— Wojewoda lwowski dr. Rożniecki wyjechał wczoraj w sprawach służbowych do Warszawy.

— W Związku Pracy Obyw. Kobiet przy ul. Grodzickich 1. 1 odbędzie się w poniedziałek 25 bm. o godz. 18 30 odczyt p. Marii Strońskiej na temat książki Eugenjusza Kwiatkowskiego „Dysproporcje”.

— Podrzucone dziecko. Wczoraj na oknie kamienicy przy ul. Chorążczyzny 22 Bronisław Miszka znalazł kilkunastoletnią podrzuconą dziewczynkę.

Zjazd żydowskich organizacji gospodarczych.

Wczoraj o godz. 11 rano w salę Jad Charuzim rozpoczął obrady zjazd żydowskich organizacji kupieckich i rzemieślniczych. Wzięli w nim udział delegaci ze Lwowa i trzech województw południowo - wschodnich. Przemówienia powitalne wygłosili im, miasta wiceprezydent Chajes, im. Bezpartyjnego Bloku poseł Kosydarski, im. Izby Handl. Przem. r. Maksymowicz wreszcie im. Izby Rękodzielniczej prezes Pammer. Z kolei posłowie BB. Ignacy Jaeger i Wacław Wiślicki wygłosili referaty o położeniu żydowskich warstw gospodarczych.

Po referatach zebrani uchwalili szereg rezolucyj, które posłowie Jaeger i Wiślicki przedłożą ministrom: skarbu oraz przemysłu i handlu. Rezolucje domagają się przywrócenia wolnej inicjatywy handlu, liberalnego stosowania ustawy podatkowej oraz ugi, zlikwidowania zaległości podatkowych, reformy świadczeń społecznych i 8-godzinnego dnia pracy, równego rozdziału dostaw wreszcie zlikwidowania bojkotu żydów.

Po południu wygłoszono dalsze referaty. Zjazd zakończono wyborem Centrali Małopolskich Stowarzyszeń Gospodarczych.

Po referatach zebrani uchwalili szereg rezolucyj, które posłowie Jaeger i Wiślicki przedłożą ministrom: skarbu oraz przemysłu i handlu. Rezolucje domagają się przywrócenia wolnej inicjatywy handlu, liberalnego stosowania ustawy podatkowej oraz ugi, zlikwidowania zaległości podatkowych, reformy świadczeń społecznych i 8-godzinnego dnia pracy, równego rozdziału dostaw wreszcie zlikwidowania bojkotu żydów.

Bankiet na cześć doktora Freyda w Paryżu.



Z okazji pobytu w Paryżu dr. Aleksandra Freyda z Warszawy, sekretarza generalnego Międzynarodowego Komitetu Medycyny Kolonialnej, francuski minister zdrowia Blaisot wydał bankiet w Cercle de la Renaissance, na którym obecni byli

wybitni lekarze francuscy. Na naszej fotografii przemawia dr. Freyd, obok minister Blaisot, dr. Muraz, szef sanitarny kolonii francuskich gen. dywizji dr. Boye i senator le Cacteux, p. Nenabres sekretarz generalny France-Pologne i inni.

Kościotrup ludzki przy ulicy Jabłonowskiego

Przy ul. Hetmana Jabłonowskiego właściciel kamienicy nr. 11a — Steciak Patyna wznosił przy swej realności parkan. Gdy zajęci przy tem robotnicy wkopywali słupy, wydobyli z roz-

kopanej ziemi całego kościotrupa ludzkiego. Wezwano lekarza dzielnicowego dr. Dżułyńskiego, który polecił kostne szczątki człowieka odstawić do Instytutu medycyny sądowej.

Małeństwem zajął się Miejski Zakład Sierot.

— Śmierć staruszki na ulicy. Wczoraj wieczorem w Aleji Marsz. Focha upadła martwa przechodząca tamtędy 70-letnia Zofia Żurowska (Szeptyckich 32). Powód zgonu udar serca.

— Chlebodawca — zabijaka. Leon Stecher (Teatyńska 29) pobił ciężko swoją służącą Zofię Kijanowska. Legła ona nieprzytomna pod ramiami swe go chlebodawcy. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala Pogotowie ratunkowe.

— Wybryk kamienicznika. Teodor Łuczko — właściciel domu na Kolonii Krzywczyckiej, chcąc pozbyć się swej lokatorki, Marii Wasowicz, rozebrał przybudówkę służącą jej za mieszkanie.

— Za oszustwo został aresztowany przez policję i osadzony w więzieniu 30-letni Stanisław Kowalski z Łańcuta.

— Kolejowa awantura. Wczoraj w poczekalni III kl. na Dworcu Głównym Włodzimierz Pańkiewicz wywołał kłopotliwą awanturę i pobił Michała Miśturę z Suchowoli.

Akademia Przynależności Kobiet do obrony kraju.

Z okazji dziesięciolecia Przynależności Kobiet do obrony kraju odbyła się wczoraj w południe w sali T. S. L. przy ul. Czarnieckiego uroczysta akademja przy udziale przedstawicieli władz i stowarzyszeń oraz licznego zastępu młodzieży żeńskiej, zorganizowanej w luźnych szkolnych.

W uroczystości wzięli udział: reprezentant Urzędu wojewódzkiego, kursor Okręgu szkoln. dr. Świdarski, nac. Wydz. Kurat. Koestlich, wizytator Jus, im. wojskowości płk. Pytel, kierownik Okręgu. Urzędu WF i PW płk. Świątecki, kmdt Obw. kpt. Groszek, prez. Zw. Strzel. dr. Stepek, przewodnicząca Koła lokalnego Przynależności Kobiet do obrony kraju generałowa Popowiczowa, delegacja Zw. Pracy Obyw. Kobiet z przew. dr. Chelińska, w im. Zw. Obr. Lwowa płk. Baczyński, przew. Oddz. żeńsk. Zw. Strzel. p. Solowijowa, instr. Okr. lw. PWK dr. Szajnokowa, kmdtka Koła lokalnego p. Wierzyńska i w. in.

Przemówienie wstępne wygłosiła p. Maria Strońska, kreśląc zadania i wyniki 10-letniej pracy PWK, poczem nastąpiły produkcje artystyczne. Chór PWK odśpiewał szereg pieśni w układzie chóralnych prof. Koziatulskiego i instr. Wozaczyńskiej, która dyrygowała chórem oraz odegrała solo na fortepianie z wieką brawurą i opanowaniem „Campanelle” Liszta. Głębokie wrażenie wywarła deklamacja wiersza Makuszyńskiego „Parada w niebie” przez p. Szpacyńską, P. Frischowa wprowadziła na salę weselną nastój odśpiewaniem pieśni Niewiadomskiego „Maki”, „Koraliki” i innych utworów przy akompaniamencie p. Frankowskiej. Uzupełniła program starannie przygotowana deklamacja zbiorowa luźna gimnazjum Król. Jadwigi. Wkońcu odśpiewno Mazurek Dąbrowskiego.

Przez cały czas akademji członkinie luźnych pełniły wartę honorową przy sztandarze.

Wypadek robotnika na budowie.

Przy ul. Japońskiej 3 wznosi się rusztowanie budowlane, na którym pracuje gromada robotników murarskich i mechaników. Wczoraj zdarzył się tam wypadek niemal tragiczny. Zajęty przy spawaniu żelaza robotnik Józef Siałyk (Heninga 34) doznał dotkliwego poparzenia całej twarzy. Zajęli się nim od razu towarzysze i wezwali Pogotowie ratunkowe, które odwoziło Siałyka, po opatrzeniu przez lekarza, do szpitala powszechnego.

Samobójstwo ucieczką przed gruźlą.

Wczoraj rano na Sygniówce Wielkiej zamieszkały przy ul. Trzeciego Maja 28-letni krawiec Mikołaj Ilków postrzelił się z rewolweru bębnekowego w okolicę serca. Pogotowie ratunkowe przewiezło Ilkova do szpitala powszechnego. Powodem samobójstwa była zmora nieuleczalnej gruźlicy.

Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 24-go kwietnia do soboty 30-go kwietnia włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschkenazego, Żółkiewska 4; 2) K. Angensterna, Krasickich 20; 3) F. Barszaka, Łyczakowska 155; 4) M. Beizera, Legionów 23; 5) A. Braunsteina, Lwów-Zniesienie; 6) F. De-wechego, Słowackiego 12; 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3; 8) K. Duehlla, Piłsudskiego 14; 9) A. Ehrbara, Łyczakowska 3; 10) O. Hellmana, Kopernika 23; 11) K. Kajetanowicza, Słoneczna 1; 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23; 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54; 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77; 15) M. Łazowskiego, Gródecka 81; 16) H. Mesuty, Królowej Jadwigi 31; 17) M. Oberlaendera, Piekarska 45; 18) W. Sarkisiewicz, Zyblikiewicza 14; 19) L. Sładowskiego, Halicka 3; 20) S. Stenzla, pl. Mariacki 8.

S. P.

HANNA MARJA WIKTORÓWNA

stud. I. r. wydz. hum. Unwersytetu J. K.
zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu w 20 wiosnie życia, dnia 24 kwietnia 1932 r.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 26 kwietnia br., o godz. 11-tej przed południem z domu żałoby ul. Zygmuntowska 1 na cmentarz Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w sr. utku pogrzeżeni

Rodzice, Siostra, Bracia i Ciotka

Na ożożństwo żałobne za spokój duszy śp. Zmarłej odprawione zostanie w kościele św. Mikołaja we środę, dnia 27 kwietnia 1932 r. o godz. 8 rano. Lwów, dnia 25 kwietnia 1932 r. M. Z. P. „Concordia”. Sobieskiego 16.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rekord światowy i 3 polskie Heljasza.

Poznań, 24 IV. (CS) Heljasz ustanowił wczoraj 3 nowe rekordy polskie i 1 rekord światowy. Rekord polski: kula 15.05, dysk 45.33, dysk oburącz 79.48. Rekord światowy: kula oburącz 28.19.

Hebda bije Wittmana.

Warszawa, 24 IV. (CS) Wczoraj odbyły się pierwsze spotkania tenisowe Hebda—Wittman 1:6 6:2 8:6, Maks Stolarow—Kleinschrot 6:2 6:4, Jędrzejowska, Tłoczyński—Volkmerówna, M. Stolarow 6:4 6:3.

Życie sportowe uniwersytetów amerykańskich.

Mimo wielu wiadomości sportowych, które dochodzą nas z Ameryki, mało się wie jednak o życiu i organizacji sportu na uniwersytetach amerykańskich.

Najważniejszą osobistością sportową na uniwersytecie jest tzw. coach — dyrektor sportowy. Coach jest człowiekiem, poza prezydentem uniwersytetu i kilku profesorami, otrzymującym najwyższą płacę, ponieważ dzięki niemu uniwersytet ma zwycięskie drużyny w spotkaniach międzyuniwersyteckich. Zmysł solidarności i drużynowości, jest rozwinięty do maksimum w Stanach Zjednoczonych — i młody człowiek mający zaszczyt być członkiem takiej drużyny, poświęca wszystko, by sława jej nie przygasła — a moment ten, jest najlepszym bodźcem w zawodach sportowych.

Nasuwa się pytanie, dlaczego Amerykanie dochodzą do takich wspaniałych wyników we wszystkich prawie sportach? Przedewszystkiem dysponują oni na uniwersytetach doskonałym „materiałem ludzkim“. Tylko młodzi ludzie, wybijający się nad poziom swoich kolegów, wyposażeni już przez naturę w nieprzeciętne zalety fizyczne, a którzy najczęściej już w czasie nauki przeduniwersyteckiej dali się poznać jako wybitni atleci, wchodzi w skład drużyn uniwersyteckich. Studentowi nie posiadającemu tych danych, nie przeszłoby przez głowę stanąć przed „coachem“ uniwersytetu, by dostać się do drużyny. Dlatego też lekkoatletyka uprawiana jest tylko przez ludzi wielkiej klasy, którzy jeśli nie osiągają odpowiednich wyników, przestają się sportem zajmować.

Typ klubów uniwersyteckich europejskich wzgl. tego rodzaju organizacja, nie istnieje w Stanach Zjednoczonych — jest tylko uniwersytet i jego reprezentacje tj. drużyny uniwersyteckie.

Oto jak wygląda mnieiwięcej kariera sportowa studenta amerykańskiego:

Podczas ostatnich 2—3 lat szkoły średniej, którą kończy w wieku 16—17 lat, jest on członkiem drużyny tej szkoły. Po największej części zajmuje się kilku gałęziami sportu równocześnie — a więc: rugby amer., lekkoatletyka, a w zimie koszykówka. Jeśli się wyróżnia pomiędzy kolegami swoimi wynikami, staje się przedmiotem zabiegów „coachów“ wielkich uniwersytetów, którzy starają się go ściągnąć do siebie, przedstawiając mu korzyści, jakie będzie miał, zapisując się na ten czy inny uniwersytet, stanowisko, jakie będzie mógł zająć po wyjściu z uniwersytetu, jeśli nie jest bogaty wzgl. obiecując mu zwolnienie od opłat szkolnych... itd.

W czasie pierwszego roku pobytu na uniwersytecie, student tzw. „freshman“ (początkujący) nie może jeszcze

Mistrzostwa Ligi P. Z. P. N.

CZARNI—CRACOVJA 1:0 (1:0).

Pierwsza bramka na wczorajszym meczu o mistrzostwo Ligi, rozegranym pomiędzy Czarnymi i Cracovją, padła w 17 min. ze strzału głową Żurkowskiego, po ładnej centrze Ostrowskiego. W 35 min. Chruściński zderza się z jednym z swych towarzyszy klubowych tak niefortunnie, że zmuszony jest opuścić boisko; Cracovja gra od tej chwili w dziesiątkę.

Gra naogół przez cały czas zawodów równorzędna, z lekką przewagą Czarnych. Cracovja lepsza technicznie od Czarnych, atak jednak zupełnie zawodził pod bramką przeciwnika. U Czarnych dobra obrona, w pomocy Czyżewski, i atak, którego ciagi na bramkę Cracovji były często niebezpieczne.

Sędziował p. Maniak. Widzów około 3.000.

L. K. S.—WISŁA 2:0 (0:0).

Łódź, 24 IV. (CS) Bramki dla Łodzian zdobyli: Herbstreich i Sowiak z karnego. Sędziował p. Drożdż.

LEGJA— 22 P. P. 1:0 (0:0).

Warszawa, 24 IV. (CS) Legja lepsza technicznie, 22 p. p. górował szybkością. Bramkę zdobył z wolnego z 35 m Martyna. Sędziował dr. Krajcarek.

GARBARNIA—RUCH 0:0.

Kraków, 24 IV. (CS) Ruch osłabiony brakiem Peterka, z nowym bramkarzem Kurkiem. Sędziował p. Seidner.

TABELA

mistrzostw Ligi P. Z. P. N.

1. Legia 4 gry 8 pkt. st. br. 8:1,
2. Ł. K. S. 3 gry 5 pkt. st. br. 7:1,
3. Garbarnia 3 gry 4 pkt. st. br. 5:3,
4. Ruch 4 gry 4 pkt. st. br. 6:4,
5. Czarni 3 gry 4 pkt. st. br. 2:5,
6. Cracovja 4 gry 3 pkt. st. br. 5:6,
7. Pogoń 2 gry 2 pkt. st. br. 4:2,
8. Warta 3 gry 2 pkt. st. br. 6:7,
9. 22 p. p. 3 gry 2 pkt. st. br. 4:7,
10. Polonia 2 gry 2 pkt. st. br. 2:4,
11. Wisła 2 gry 0 pkt. st. br. 0:3,
12. Warszawianka 3 g. 0 pkt. s. b. 3:9.

Powódź w Jugosławii.



Powódź w Jugosławii przybrała w ciągu ostatnich dni rozmiary katastrofalne. Wiele wsi zostało zupełnie zmytych z powierzchni ziemi. Mieszkańcy

ratują się w ostatniej chwili ucieczką na dach, jak widzimy na naszym zdjęciu ze wsi Sremska Mitrovitza. Ratowaniem i ewakuacją zajmuje się armia.

reprezentować uniwersytetu na zewnątrz. Bierze udział tylko w zawodach wewnętrznych wzgl. tworzy się drużyny klasowe, drużyny izb sypialnych i inne, które między sobą rozgrywają zawody. W międzyczasie trenuje pod kierunkiem „coacha“, który go doskonali i ustala zgóry, w jakim kierunku będzie się specjalizował. Po tym pierwszym roku, „freshman“, mający około 19 lat, jest już dostatecznie fizycznie rozwinięty i musi teraz trenować co dnia skrupulatnie pod okiem „coacha“ i trenerów pomocnych stosując się ślepo do ich wskazówek.

Dopiero po tym okresie przygotowawczym, student może reprezentować uniwersytet w zawodach międzyuniwersyteckich, przyczem jest zwyżczaj nie podawania wyników indywidualnych, lecz drużynowo. Nie przeszkadza to jednak, że drużyny te są fotografowane i siłą rzeczy prasa podaje również nazwiska i wyniki. Udział częsty w zawodach, czasem trzy—cztery razy w tygodniu, ułatwia studentem fakt, że do pierwszego egzaminu ma 4 lata czasu, będąc narazie „undergraduate“ (pod-student). Na cały ten okres jego życia, przemożny wpływ wywiera „coach“ — który jest alfa i omega życia sportowego uniwersytetu. Dzięki swojemu doświadcze-

niu, „coach“ zawsze wie doskonale, w jakim kierunku skierować studenta i w jakiej specjalności ma on największe szanse uzyskania dobrych wyników. I tak przez trzy lata student reprezentuje swój uniwersytet, startując w jego barwach na wszystkich zawodach — chyba, że zamieduje się w nauce, bo wtedy jest wyłączony z drużyny.

Gdy opuszcza ostatecznie uniwersytet, ma zwykle 22 lat — a zarazem także najczęściej dość zawodów — aie zato wyrobione nazwisko, które ułatwia mu wyrobienie sobie stanowiska w społeczeństwie.

Tak oto wygląda w krótkości organizacja sportu na uniwersytetach amerykańskich — i ta właśnie organizacja, gdzie kontrola jest bardzo łatwa — daje przewagę Stanom Zjednoczonym nad innymi krajami. Z pewnością, gdyby w Ameryce życie sportowe koncentrowało się wyłącznie tylko w klubach, jak to się dzieje w Europie — miałoby Amerykanie do zwalczania takie same trudności, z jakimi my tu walczymy. Inna rzecz czy Amerykanie wykorzystali swą organizację odpowiednio — czy postawili ją na właściwym poziomie i nadal najlepszy kierunek...

Dr. B. A. Białkowski.

Biegi na przełaj o mistrzostwo Polski.

Łuck, 24 IV. (CS) Bieg na przełaj o mistrzostwo Polski wygrał Hartlik (Stadion, Król. Huta) 26:17 przed Miał kasem 26:38 i Adamczykiem (Orzeł) 26:54.

Królewska Huta, 24 IV. (CS) Bieg na przełaj pań o mistrzostwo Polski 1.500 m wygrała Szulasówna (Król. Huta) 4:55.

Biegi lekkoatletyczne we Lwowie.

W biegu na przełaj Lechji 4.000 m. rozegranych w niedzielę, startowało 28. Zwyciężył Sawaryn (Pog.) w czasie 13:25:4, 2) Jaworski (Pog.), 3) Demkowski (Pog.). W grupie juniorów: Kłęk (Lechja) 15:21:8.

Bieg na przełaj Hasmonai 4.000 m wygrał Gruess w czasie 18:36.

W biegu o mistrzostwo Hufca Harcerskiego (na Zniesieniu) startowało 15. 1) Zatorski 7:54.

W biegu Związku Strzeleckiego (Odział Lewandówka) 3.400 m startowało 22. 1) Kwaśniak 13 m. 16 s.

Piłka nożna we Lwowie

Hasmonea—Pogoń 2:0 (2:0).

Pogoń wystąpiła w składzie: Sobociński, Jerzewski, Kucharski, Hanin, Kuchar, Deutschman, Niechciol, Babblich, Kownacki, Prass, Łagodny. Bramki zdobyli: Adler i Gruenberg. Sędziował p. Przybylski.

Świtez—Lechja 1:0 (1:0).

Bramkę strzelił Kler. Sędziował p. Seeman.

Ukraina—Old Boye 3:3 (1:1).

Old Boye bez Mauera. Bramki dla Old Boyów zdobyli: inż. Batsch (2) i dr. Garbień; dla Ukrainy: Łysyk, Magocki I i Giebartowski samobójczą. Sędziował p. Kurzweil.

II Sokół—Czarni I b 1:0 (0:0).

Stryj, 24 IV. Revera—Pogoń 1:0 (0:0).

Rzeszów, 24 IV. Polonia—Resovja 2:2 (2:0).

MECZ LEKKOATLETYCZNY DROR—SOKÓŁ MACIERZ 38:36.

Mecz lekkoatletyczny juniorów Dror—Sokół Macierz zakończył się zwycięstwem Droru 38:36 pkt. — Meisner z Droru ustanowił rekordy okręgu na 500 m 1:20 i 1.500 m 4:54:3, a Bruno z Droru w rzucie oszczepem 44,80.

MECZ BOKSERSKI CZARNI—TEAM „START“ I KL. CYGANIEWICZA 11:5

W sobotę drużyna bokserska Czarnych pokonała drużynę kombinowaną z pięściarzy Startu i Klubu Cyganiewicza 13:3.

Zapisujcie się
na członków T. S. L.

Komunikacja lotnicza handlowa i turystyczna.

Przodują w niej Stany Zjednoczone.

Komunikacja lotnicza dla celów handlowych i turystycznych ogromnie się rozwinęła po wojnie. Cyfry, dostarczone przez poszczególne państwa dla informacji Ligi Narodów, świadczą o tem, że zwłaszcza lotnictwo pasażersko-turystyczne czyni ogromne postępy w krajach o rozwiniętym przemyśle.

Pierwsze miejsce wśród państw, posiadających rozwiniętą szeroko sieć linii lotniczych zajmują Stany Zjednoczone, które wykazały się cyfrą 685 aeroplanów handlowych i zgóją 6000 aeroplanów pasażerskich. Drugie miejsce zajmuje Wielka Brytania z Dominiami, która posiada 428 aeroplanów handlowych i 400 turystycznych, potem idą kolejno: Francja — 273 jednostki handlowe i 350 turystycznych, Niemcy — 225 jednostek handlowych i 350 turystycznych, Włochy 63 jednostek handlowych i 200 turystycznych.

Ogólna ilość aeroplanów handlowych na całym świecie sięga cyfry 1800 jednostek według danych, dostarczonych Lidze Narodów. Cyfra ta pozostaje niezmiernie daleko w tyle w porównaniu z awiacją wojskową, która dysponuje ogromną ilością aparatów, a jak stwierdzają to dane oficjalne genewskie sięga w W. Brytanii np. 2.297 aparatów, we Francji 1700, w Japonii 1039, w Stanach Zjednoczonych 1732 itd.

Największy budżet lotniczy państwo wy (dla celów wojskowych) posiadają według danych Ligi Narodów. Stany Zjednoczone, które wydały na lotnictwo wojskowe 2.807 milionów franków, a kolei Wielka Brytania, która na ten sam cel poświęciła w r. 1931 sumę 2400 milionów franków. Or.

Kannibalizm w Chinach.

Jak donosi pewien korespondent „International News Services“ z Szanghaju, w rozmaitych okręgach Chin

panuje straszliwy głód,

który pociąga za sobą tysiące ofiar. Według sprawozdań misjonarzy ludzie masowo mra z głodu. Zdarzają się wypadki, że wieśniacy chińscy, chcąc ratować się przed śmiercią głodową,

zabijają i zjadają własne dzieci.

Pomimo wszelkich usiłowań instytucji humanitarnych nie zdołano zaopatrzyć najbardziej wygłodzonych okręgów w

Otwarcie szkoły pilotów w Sadowie pod Radcniem.



Z okazji otwarcia Szkoły Pilotów w Radcniem odbyło się w dniu przejęcia Cywilnej Szkoły Pilotów przez M. S. Wojsk. uroczyste nabożeństwo w hangarze lotniczym szkoły. — Siedzą w pierwszym rzę-

dzie: prezes LOPP Martynowicz (1), gen. Jarnuszkiewicz (2), starosta Maćkowski (3), nieco dalej szef Dep. Lotnictwa pułk. Rayski (4).

żywność, gdyż bandy rozbójników na padają transporty na ulicach i rabują je.

Mnóstwo ludzi żyje gorzej niż zwierzęta, żywiąc się korą obdzieraną z drzew lub trawą. Psów ani kotów spotkać w tych okolicach wcale nie można, gdyż dawno już zostały zjedzone przez ludzi. Urządza się nawet

polowania na szczury,

których mięso może zaspoić głód. Jak donosi misjonarz Bostock, w samym okręgu Antszau wypadki śmierci głodowej liczą się na setki. Kierownik komisji ratunkowej dla niesienia pomocy uchodźcom z Shafanghuang, jako ofia-

rom powodzi i głodu twierdzi, że widział na własne oczy dwoje rodziców, dzielących się mięsem swego zabitego dziecka. Trzy czwarte miejscowości uległo całkowitemu spłądowaniu przez głodne bandy. Położenie ludności pogarsza się z dnia na dzień, nadesłane przez komitet amerykański 150 tysięcy dolar. dawno się wyczerpało.

Cholera szerzy się w zastraszający sposób.

Dziekan z Canterbury dr. Henlott Johnson, który który obecnie zwiedza okręg Yang-tse-kiang, donosi o podobnych przerażających wypadkach wśród chińskich uchodźców.

Program radiowy.

Poniedziałek, 25 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Przemówienie Imre Ungara w języku esperanckim. 12.20: Koncert z płyt gramof. 13.20: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.25—14.55: Przerwa. 14.55: Muzyka z płyt gramof. 15.05: Komunikat gospodarczy i giełda pieniężna. 15.15: Przegląd komunikacyjny. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. 15.45: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich: „Epoka kongresów“ wygl. prof. J. Iwaszkiewicz. 16.10: Muzyka z płyt gramof. 16.20: Lekcja języka francuskiego, kurs elementarny. 16.40: Muzyka z płyt gramofonowych i Silva Rerum. 17.10: „Frydryk Froebel i jego metoda“ (w 150 rocznicę urodzin) wygl. p. J. Krasucka-Burzycka. 17.35: Muzyka lekka. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: „O alchemii i alchemikach

wygl. p. M. Kazecka. 19.30: „Życie i kultura żydowska w Polsce przedrozbiorowej“ wygl. dr. J. Schall. 19.45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20.00: Feljeton muzyczny. 20.15: Koncert muzyki żydowskiej, wykonawcy: chór Wielkiej Synagogi im. Nożyka (dyr. A. Dawidowicz), nadkantor H. Bornstein (tenor) i S. Lichtermann-Dawidowicz (akomp.). 21.45: Feljeton p. t. „Życie stenograficzne“ wygl. p. Z. Kawęcki. 22.00: Transmisja z Teatru Wielkiego w Warszawie „Konkursu orkiestr kolejowych“. 23.00: Dodatek do Pras. Dziennika Radj., urz. komunikat Państw. Inst. Met., oraz muzyka taneczna z Warszawy.

Wtorek, 26 kwietnia.

Lwów (381) godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.20: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.25—14.55: Przerwa. 14.55: Płyty gramof. 15.05: Komunikat gosp. giełda pien. 15.15: „Chwilka

WILLIAM J. LOCKE. 30)

DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos).

Przekład autoryzowany z angielskiego. Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

Ożywił się i uderzył ogromną ręką w stół.

— O, to, to, to! Czulem to, ale nie potrafiłem wypowiedzieć.

— Ale lepiej, żeby zamiast dwóch było dwadzieścia.

— A — rzekł z powątpiewaniem.

— Jedne nauczą cię dobrych rzeczy, a inne złych. Mężczyzna musi poznać różne strony życia, jeżeli chce być górą w walce z losem. Jakże takie poznanie kobiet zajmie ci przynajmniej pięć lat czasu i potem dopiero będziesz się mógł zakochać i ożenić, bo inaczej unieszczęśliwiłbyś i siebie i żonę.

— A! — powtórzył Amos.

Nie była to głęboka uwaga, ale domyśliłem się odrazu, o co mu chodziło. Odwróciłem moje twierdzenie arytmetyczne i doszedłem do wniosku, że lepsza jedna niż dwie.

W tej chwili weszła Dorota, ubrana

do wyjścia i zakomunikowała, że idzie z Crawley - Johnstone'ami do kasyna. Dostała tego dnia czek z Londynu i spieszyło jej się do ruletki.

— Kuzynka gra! — wrzasnął Amos. Wybuchnąłem śmiechem.

— A co, nie mówiłem? Ta kobieta nauczy cię niektórych złych stron życia. Idź z nią. Dobrze, Dolly, jeżeli chcesz — dodałem w odpowiedzi na jej błagalne spojrzenie. — Pójdę z wami.

Udałiśmy się do kasyna, gdzie przed wejściem do Salles de Baccara, musiałem załatwić formalności z kartą wstępu dla Amosa.

Pierwszy raz oczy jego utrzyły tego rodzaju scenę. Skala towarzyska zebranych wahała się od książąt krwi, urodzonych w purpurze, do dam z półświatka, urodzonych w rynsztoku. Arystokracja i męty społeczne, duma i chciwość, śmiech i rozpacz, wszystko to w nienaganych strojach, nie pozwalających odróżnić pięknej grzeszniczki od świętej, lub męża stanu od rzemimieszki, zmieszane w jedno morze głów. Zbiorowa wartość pereł i brylantów, zdobiących szyje i ręce kobiet, wystarczałaby na opłacenie kosztów wojny, chociaż, gdyby te wszystkie klejnoty rzucono razem na rynek, nie

kupiłaby ich nawet Ameryka Południowa, już i tak nasycona perłami i brylantami. Ale w oczach mężczyzny nagie ramiona, ręce i dekolt, ukoronowane ślicznymi główkami, jaśniały cudowniejszym blaskiem niż wszelkie kosztowne kamienie. Amos zobaczył pierwszą swoją wizję księżnej w wieczorowej sukni, podniesioną do tysiącznej potęgi. Oczy jego przechodziły z jednej kobiety na drugą. Ja trzymałem go pod rękę.

— Mój kochany — rzekłem — jeżeli tylko potrafisz się wziąć do rzeczy, to nauczysz się tutaj więcej w ciągu miesiąca, niż gdzie indziej w ciągu dwóch lat.

I przedstawiłem go pani Blennerhasset, uroczej, młodej wdowie z przeszłością sans reproche i przyszłością sans peur.

— Jak tu gorąco! — zauważyła, chłodząc się wachlarzem.

— Pani Blennerhasset — rzekłem — chciałaby odetchnąć świeżym powietrzem. Zaprowadź panią do bufetu i po częstuj czemś chłodzącym.

— Jak mistrz rozumie kobiety! — rzekła.

Zdecydowany na śmiały eksperyment, szepnąłem Amosowi do ucha:

— Na Boga, daj kelnerowi pięć fran-

lotnicza. 15.20: Płyta gramof. 15.25: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. 15.45: Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50: Program dla dzieci starszych: a) Opowiadanie A. Janowskiego „Jan Kiliński, szewc-pułkownik“, b) „Przygoda tygrysa“ wg. W. Sieroszewskiego w opr. p. A. Arzt-Jampolskiej. 16.20: Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich: „Ruchy wolnościowe i narodowościowe w I-lej połowie XIX w.“ wygl. prof. J. Iwaszkiewicz. 16.40: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum“. 16.55: Odczyt w języku gruzińskim. 17.10: „Ekonomiczne podstawy konfliktu chińsko-japońskiego“ wygl. prof. J. Jaworski. 17.35: Popołudniowy koncert symfoniczny ze studja w Warszawie w wyk. orkiestry Filhar. pod dyr. E. Młynarskiego. 18.50: Rozmaitości. 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. 19.15: „Drogi i środki komunikacyjne w dawnych czasach“ pogadanka Mr. St. Siegla i A. Baumgardena. 19.30: Wiadomości sportowe. 19.35: Muzyka z płyt gramof. 19.45: Pras. Dziennik Radj. 20.00: Feljeton p. t. „Człowiek silnej pięści i silnej woli“ wygl. p. W. Junosza-Dabrowski. 20.15: Operetka H. Herblay'a „Jaskółka“ w reż. i radjofonizacji M. Makowieckiej, wykonawcy: H. Dudiczówna, D. Gutowska, A. Wasielek, M. Janowski, B. Nietyksza, T. Frenkiel i in., kapelmistrz W. Elszyk. 22.15: Skrzynka techniczna, korespondencję bieżącą omówi i porad technicznych udzieli inż. J. Miński. 22.30: Dodatek do Pras. Dziennika Radj. 22.35: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 22.40—24.00: Reportaż muzyczny p. Celiny Nahlik.

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

DARMO

koronki klockowe 9 groszy, brokaty od zł. 6.80, tabletki 28 groszy. Wytwórnia franko ręcznej roboty Freilich, Lwów, Sykstuska 21. 74

NA OGRODY

Wszelkie nawozy sztuczne, tyczo, maść do szczepów sprzedaje

Jan Sudhoff
MAGAZYN FARB, Lwów, Akademicka 8.

ROZNE

Najlepsza lokata kapitału to:
ZIEMIA.

Tanie parcele w najzdrowszej części Lwowa. Informacje Towarzystwo Kredytowe i Budowlane Łyczakowska 5, II. schody, 1/piętro. 1210

ków napiwku. To cię podniesie w oczach wszystkich.

Naturalnie powinienem był zastosować względem mego siostrzeńca inną metodę edukacyjną. Powinienem był zawieźć go do Londynu, oprowadzić po muzeach zapisać na jakiej kursa i wprowadzić w koło młodych intelektualistów, którzy mogliby mieć na niego wpływ. Rozumiem, że ludzie mogą mi zarzucić niesumienne wywiązanie się z obowiązku, ale dla mego pogańskiego umysłu zasada poznania życia w jego realizmie była bardziej przekonująca, niż papierowe odróżnianie zła od dobra.

Dlatego nie będę się tłumaczył. Dorcas chciała, żeby jej syn poznał świat, więc go z nim zaznajamiałem.

Zauważyłem, że wejście młodego kołosa - barbarzyńcy o którym mówiło już całe Cannes, wywołało pewną sensację. Piękne damy prosiły, żebym go im przedstawił i zasypały mnie zaproszeniami na herbaty, lunchy i podwieczorki. Gdybym przyjął te wszystkie zaproszenia, byłbym na resztę sezonu przewodnikiem niedźwiedzia.

(C. d. n.)